

Rok 24. PRZEDPŁATA w POZNANIU: Kwartalnie 1,20 m., z odnosz. do domu 1,45 m., miesc. 40 fen. z odnoszeniem 50 f. WIELKOPOLANIN wychodzi codziennie. REDAKCYA: ulica Dolna Wałowa nr. 1, I p.

Poznań, niedziela 28 października 1906
Telefon: Ekspedycyi 1013. Redakcyi 1142.

PRZEDPŁATA na POCZTACH: Kwartalnie 1,35 mk., z odnoszeniem do domu 1,62 mk. INSERATY od wiersza drobn. 25 f. RĘKOPISÓW się nie zwraca. EKSPEDYCYA: ulica Wodna nr. 15.

Nr. 247.

Przedpłata na listopad i grudzień.

„Wielkopolanin“ kosztuje na wszystkich pocztach w Niemczech

80 fen.

W Poznaniu zapisywać można „Wielkopolanina“ w ekspedycyi, przy ul. Wodnej nr. 15 i w ajencyach za 80 fen.

„Wielkopolanin“ zapisany jest w cenniku pocztowym we wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste 2 Abth. U Poln. Seite 503. W Austryi Oestr. Ztg.-Preis-Verz. 312.

„Wielkopolanin“ dołącza dla swych abonentów bezpłatny dodatek świąteczny z rycinami pod tyt.: „*Ognisko domowe*“ i „*Obronę prawną.*“

„Wielkopolanin“ ma obecnie największą z wszystkich pism polskich liczbę abonentów; umieszczane w nim ogłoszenia znajdują jak największe rozprzestrzenienie. Abonenci „Wielkopolanina“ otrzymują „*Pasiekę*“ za niższą opłatą.

Profestantyzacya Polskich dzielnic.

W Wielkiem Ks. Poznańskiem są dwa zakłady dla głuchoniemych. Katolicki w Poznaniu, ewangelicki w Pile.

W tym ewangelickim zakładzie są w połowie katolickie dzieci, a na 12 nauczycieli tylko 1 katolik.

Mówią ogólnie, że katolickie dzieci uczestniczą także w ewangelickiej nauce religii, że im się doręcza ewangelickie katechizmy i że ich się nie przygotowuje do Sakramentów św. — Gdyby podobnie postępowano z ewangelickiemi dziećmi, dopiero to powstałaby wrzawa.

Jeżeli nie ma się dość nauczycieli dla katolickich dzieci, nie należałoby ich do zakładu wcale przyjmować, a przekazywać je się powinno katolickiemu zakładowi. — I gdzieindziej niebezpieczeństwo sprotestantyzowania dziatwy katol. również zachodzi, mianowicie dzieci zesyłanych na przymusowe wychowanie, które się niejednokrotnie umieszcza po za prowincyą i to tak tajemniczo, że nikt nie wie o ich pobycie«. — »Germania« upomina księży katolickich aby baczniejszą zwracali uwagę na takie dążności protestantyzacyjne.

Gdyby redaktorzy »Germanii« pilniej przeglądali pisma polskie, powinniby wiedzieć, że te sprawy były w pismach naszych szeroko omawiane, że niejednokrotnie je poruszano w sejmiku powiatowym — omawiał je swego czasu bardzo szczegółowo śp. Wojciech Łubieński z Kiączyna — także w sejmie pruskim, lecz wszystko to było, jak groch o ścianę.

Centrowcy zupełnie inaczej powinni występować i w parlamencie i w sejmie, jeżeli chcą zapobiedz protestantyzacyi naszych dzielnic.

Landrat powiatu chodzieskiego

złożył z urzędu członka dozoru szkolnego pana Jana Stepczyńskiego z Budzynia, ponieważ tenże dzieciom swym zakazał odpowiadać na niemieckie pytania w nauce religii.

Pismo landrata brzmi w tłomaczeniu:

Zakazałeś Pan dzieciom swym w szkole odpowiadać na niemieckie pytania.

Na upomnienie pana inspektora powiatowego, abyś cofnął zakaz Pan nie zważałeś. Przez to wykroczyłeś Pan grubo przeciwko obowiązkom, przynależnym do urzędu przewodniczącego dozoru szkolnego.

Po tem zajściu doszedłem do przekonania, że nie jest Pańskiem dążeniem przyczyniać się szczerze do pomyślnego popierania rozwoju szkolnictwa.

Cofam zatem me zatwierdzenie z dnia 13. 3. 03 na członka dozoru szkolnego w katolickiej gminie Budzyniu.

Freiherr v. Plettenberg.

Przeciwko landratowi należy wysłać zażalenie do prezesa rejencyi w Bydgoszczy, a jeżeli to nie pomoże do naczelnego prezesa Wielkiego Księstwa Poznańskiego w Poznaniu.

Jeżeli stamtąd przyjdzie odpowiedź odmowna, należy skargę wytoczyć przed Oberverwaltungsgericht w Berlinie. Za skutek jednak w dzisiejszych czasach nie ręczymy, spróbować jednak warto.

Wichłactwa „Pos. Tageblattu“.

Podszczuwacz poznański zarzucał kilku polskim księżom mianowicie XX. Paluchowskiemu, Furmanowiczowi i Piotrowskiemu, że niemieckie dzieci przymuszają do polskiej nauki przygotowawczej do Sakramentów św. że utrzymują polskie szkoły prywatne i tym podobne inne rzeczy. Wszyscy przez podszczuwacza denuncyowani księża prostują fałsze — przekonał się »Pos. Tageblatt« — że kłamstwo ma krótkie nogi, bo prawda je zawsze dogoni. Powtarzać bredni tageblatowych nie będziemy. Spotęgowany hakatyzm znieprawił to pismo doszczętnie.

Rewizye u żołnierzy.

Donoszą nam z pewnego miasta w Księstwie, w którem jest załoga wojskowa, że u żołnierzy polaków odbyła się rewizya. Szukano pism i książek polskich. U jednego z żołnierzy znaleziono numer pisma polskiego z ostrym artykułem, więc były indagacye, od kogo numer otrzymał — żołnierz odpowiedział, że z domu. U innego żołnierza znaleziono numery innego pisma polskiego, lecz to się wydawało mniej niebezpieczne.

Podajemy powyższe ogólnikowo — aby żołnierzy nie narazić na nieprzyjemności.

Doniesienie szczegółowe oddamy p. hr. Mielżyńskiemu, który w parlamencie omawia sprawy wojskowe.

Hakatyści

ogromnie się sierdzili na ostatniem swem zebraniu w Poznaniu na X. Arcypasterza za to, że wydał okólnik w sprawie nauki religii.

Niech się sierdzą. —

Zabawnem było, że jakiś niemiecki katolik hakatysta użalał się, że za mało jest nabożeństw dla niemców w kościele na św. Łazarzu — a przecież Kościół ten jest — słuchajcie! — przeważnie zbudowany za niemieckie pieniądze, bo przecież przodkowie ofiarodawców byli niemcami. —

No — gdyby się policzyło pieniądze przez niemców złożone na budowę kościoła w Łazarzu, pewnie nie zdołanoby za nie wybudować budki dla stróża nocnego.

Nasze dzieci a niemiecka nauka religii.

Wojcin, 25 października 1906.

Szanowna Redakcyo! Donoszę, iż dzieci w Wojcinie zaraz po wakacyach przestały odpowiadać w religii na pytania niemieckie i to całe klasy. Tylko dwóch, chłopiec i dziewczę, Michała Dobrzyńskiego z Kuśnierza odpowiadają po niemiecku, bo się rodzice boją, żeby chłopca czasem na Wielkanoc nie zatrzymano w szkole. Dzieci poddawały formularze nauczycielowi z podpisem rodziców, ale nie wiadomo, czy je oddał inspektorowi? Nauczyciel polak, Sierociński, powiedział dzieciom: jacyście wy głupi, przecież Pan Bóg lepiej rozumie po niemiecku, niż po polsku, i Apostołowie też nie nauczali po polsku, tylko po niemiecku i w innych językach. Dzieci jednak się nie uczą. Gdy nie może sobie dać rady, to woła niemieckiego »Freunda« na pomoc, ale dzieci ich nie słuchają, bić ich nie chce, więc na nich klnie i wyzywa i mówi na nich: Schock schwer nöter. — Niemiec jest o wiele lepszy, niż polak, bo łagodniejszy. Jak nauczyciel zacznie mówić pacierz po niemiecku, to dzieci go przegłoszą po polsku.

* * *

Mrozowo, 24 października 1906.

Donoszę, że w szkole w Mrozowie, do której należą także Kraczki i wybudowania Kraczkowskie, do której to szkoły uczęszcza dzieci 119, przeważna część nie odpowiada na niemieckie pytania w nauce religii, tylko 10 jest takich dzieci, co chętnie odpowiadają na niemieckie pytania. Jest to boleśnie, że rodzice katolicy i polacy pozwolą, a nawet każą uczyć się dzieciom swym religii po niemiecku.

Oporne dzieci muszą też od 8—12 i od 1—5 przesiadywać w szkole, a niektóre dzieci mają co najmniej 7 kilometrów do szkoły. W tem jest 1 godzina obiadowa, więc dzieciska biegą jak konie, aby przyjść na czas do szkoły. Pan nauczyciel karze je nie trzcinką, tylko pięścią. Wcale nie wiem jak takie postępowanie nazwać, a pani nauczycielowa też się do tego wtrąca.

Smutny to los naszych dzieci polskich. —

Drawsko, dnia 25. 10. 06.

Donoszę uprzejmie, że strejk szkolny u nas się wzmaga. Odsiaduje areszt przeszło 100 dzieci. Przed wakacyami św. michalskiemi odsiadywał areszt przez 14 dni jeden tylko uczeń III klasy, 11-letni Antoś, syn zmarłego przed 9 laty piekarza Andrzeja Mazura.

W poniedziałek, dnia 22 bm. dzieci rano pozdrawiały nauczycieli po polsku. Jeden nauczyciel chcąc temu przeszkodzić zaszwargotał: de-de-de-de. — Chłopcy się z tego śmieją i mówią, że ich nauczyciel gęsim językiem religii uczy.

Tego samego dnia był tu inspektor powiatowy, chciał podobno wejść do pierwszej klasy, skoro uchylił drzwi, a tu dzieci hurmem: »Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!« Pan inspektor zamknął prędko drzwi i w sieni powiedział: »verfluchte polnische Bande«.

Dnia 19 bm. byli tu, jakiś szulrat, powiatowy inspektor i z Piłki komisarz. Po odjeździe tych panów oznajmił po całej wsi stróż z dzwonkiem, że dzieci katolickiej szkoły mają rodzice posyłać co dzień od 8—12 i od 1—4 i tak teraz chodzą.

Mamy tutaj oberzystę polaka, co ma »Gasthaus zum schwarzen Adler«, a pisze się Johann, ten pozwala swym dzieciom na szwabachę. Mówiłem niedawno z jego dobrym przyjacielem p. W. P. Zaręczał mi, że to dzielny wiarus, ten Johann pod tym czarnym Adlerem, ale ja temu nie wierzę, bo czy to dzielność, kryć się za innych plecy i umizgać do tych, co prześladują wszystko, co polskie? Przyjaciel.

Wybory do rady miejskiej.

Z Zaniemyśla.

W dniu 6 listopada przypadają wybory do rady miasta naszego w II i III klasie. W obu klasach są szanse dla nas, byle tylko wszyscy uprawnieni do głosowania się stawili, nikt tu nie może i nie powinien się wykręcać, że nie wiedział lub czemś podobnem. Lecz po części, gdy u nas przychodzi coś uczynić dla siebie i sprawy narodowej, bo sprawa narodowa jest także naszą tj. każdego prawego polaka i katolika, przychodzą zaraz nienawiści, zazdrość, obłuda itd. a ta prowadzi do rozdwojenia. —

Tworzą się partye tak, że nasi nas tak bardzo kochający idący zwykle zwartem szeregiem, przeprowadzają swego kandydata a dla nas pozostaje wzgarda i śmiech.

Za mało nas jeszcze udręczają i nie umiemy się szanować, nie umiemy odróżnić ziarna od plewy, a przeklęta zazdrość często psuje najlepszą sprawę.

Proszę więc was kochani rodacy, jeżeli szanujecie siebie, swoją narodowość, swoje obyczaje, swój język, swoją religią, swoją ziemię, żywiciełkę naszą, odrzućcie swary zazdrości, nienawiści, zostawiając to dzikim niecywilizowanym narodom a idźcie zgodnie jak jeden głosujcie na swego tj. rodaka.

ogółu nie powinna wcale osobistości dotyczyć.

Zatem życzę wam już dziś powodzenia, a jak się spiszecie, to czas pokaże. Jeżeli kiedy, to dziś powinniśmy stanąć zwartym szeregiem tam, gdzie jeszcze mamy słowo do powiedzenia.

Niech Bóg dopomoże dobrej sprawie. Jak sprawa się załatwi, nie omieszkam o tem Szan. Redakcyi donieść.

»Swój«

Minister Studt

ma przybyć do Poznania w dniu 3 listopada, aby się rozpatrzyć w sprawach szkolnych. — Rozpatrywanie tu nic nie zmieni, należy się podać do dymisyi i zostawić rządowi możność wycofania się z fatalnego położenia.

Wykłady z dziedziny prawa i ekonomii.

Staraniem Towarzystwa Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu odbędzie się w naznaczonych terminach od godz. kwadrans na 10 do 10 na razie na sali pałacu Działyńskich — kurs naukowy, składający się z wykładów z dziedziny ekonomii politycznej, prawa handlowego i prawa państwowego.

Ażeby także szerszym kołom dać sposobność poinformowania się o najżywotniejszych kwestyach naszego życia publicznego i możność dalszego kształcenia się, zaznaczamy, że karty uprawniające do uczęszczania na wszystkie wykłady są do nabycia za cenę mk. 3, — i na poszczególny wykład po 20 fn. u pana Drostego, ulica Nowa, i w biurze Towarzystwa, plac Wilhelmowski Nr. 4 od godziny 11 do godz. 2 i przy kasie.

Dla członków Tow. Młodzieży Kupieckiej i ich rodzin i Towarzystwa uczniów handlowych wstęp bezpłatny, za okazaniem karty legitymacyjnej, a członkowie Tow. personału żeńskiego nabyć mogą bilety na wszystkie wykłady po 1,50 mk. i na poszczególne wykłady po 10 fen. w lokalu tegoż Tow. Wrocławska ulica 14. Wnioski o zniżenie wstępnego dla członków innych Tow. prosimy przesłać na ręce presesa.

Wykładać będą:

We wtorek, 30 października i w czwartek, 1 listopada dr. Z. Dziembowski O konstytucyi pruskiej.

We wtorek, 6 listopada M. Więckowski O związku spółek zarobkowych w W. Księstwie i Pr. Zachodnich.

Wtorek, 13 listopada i czwartek, 15 listopada dr. Hącia O kwestyi robotniczej.

Wtorek, 20 listopada i czwartek, 22 listopada J. Drwęski O prawie komunalnem.

Wtorek, 27 listopada dr. Cellichowski Z prawa publicznego.

Czwartek, 29 listopada dr. Pernaczyński Mikołaj Kopernik, jako ekonomista.

Czwartek, 6 grudnia B. Chrzanowski Prawo o Stowarzyszeniach.

Wtorek, 11 go grudnia W. Załuski Stosunek kupca do Banku.

Czwartek, 14 grudnia X. prał. Wawrzyniak z Mogilna O kredycie.

Czwartek, 3 stycznia Filipowicz O handlu w Polsce.

Wtorek, 8 stycznia i czwartek, 10 stycznia dr. Mieczkowski Prawo wekslowe.

Czwartek, 17 stycznia Bolesław Marchlewski Parlamentaryzm i parlamenty europejskie.

Wtorek, 22 stycznia dr. Hącia O polskiej emigracyi zamorskiej.

Dalszy ciąg wykładów ogłosimy później. Ewentualnie zmiany daty, tematu i lokalu podane zostaną w pismach codziennych.

Sądzimy, że publiczność, a przedewszystkiem członkowie Tow. Młodzieży Kupieckiej odwdzięczą się szan. prelegentom za poniesione trudy przez liczne uczęszczanie na wykłady.

Towarzystwo Młodzieży Kupieckiej w Poznaniu.

W. Jerzykiewicz, kurator. Dr Hącia, prezes. M. Wieczorek, sekretarz.

* Zapowiedziany szkolny wiec w Rosku na niedzielę, dnia 28 bm. z powodów od nas niezależnych odbyć się nie może. Komitet.

* *Wiec* w sprawie wyłączenia św. Łazarza i Górczyna z parafii św. Marcińskiej odbędzie się w niedzielę, 28 bm. o 12 w poł. na sali p. Walter przy ul. Głogowskiej nr. 80. Wszystkich interesowanych jak najuprzejmiej zaprasza

Komitet:
Jan Kayser. St. Płotkowiak. T. Gertych. W. Łotyczewski. St. Adamski. M. Dolatkowski. St. Stolpe.

* *Wiec* w Śmiglu w sprawie szkolnej odbędzie się dla miasta i okolicy w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 4 i pół po poł. na sali strzeleckiej. O jak najliczniejszy udział prosi Komitet.

* *Wiec w Szamotułach* odbędzie się w niedzielę, dnia 28-go października r. b. o godz. 4 po południu w lokalu pana Gieremka, dawniej p. Studniewskiego. Przemawiać będzie p. poseł hrabia Mielżyński. Komitet.

* *Wiec szkolny* odbędzie się w Lubaszu w niedzielę, dnia 28 b. m., o godz. 5 po południu na sali p. Szudarka. — Liczny udział ojców rodzin spodziewany.

* *Wiec* relacyjny odbędzie się w Pleszewie w niedzielę, dnia 28 go października rb. w hotelu Victoria o godzinie 4 po południu.

Sprawozdanie poselskie wygłosi poseł X. prałat Jażdżewski.

Komitet.

* *Wiec* relacyjny odbędzie się w Gnieźnie, na sali Domu katolickiego w niedzielę, 28 października rb. o godz. 1 po południu.

Porządek obrad:
1) Zagajenie. 2) Sprawozdanie posła. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Wolne głosy. Komitet powiatowy.

* *Wiec relacyjny* odbędzie się w Odolanowie na sali p. Lepella w niedzielę dnia 4 listopada br. o godz. 4 po południu.

Porządek obrad: 1) Zagajenie. 2) Wprowadzenie posła. 3) Sprawozdanie kasowe. 4) Wolne głosy.

Powiatowy komitet wyborczy.

* *Wiec relacyjny* odbędzie się w Mosinie na sali pana Jaskólskiego w niedzielę, dnia 4 listopada rb. o godzinie 3 po południu.

Porządek obrad:
1) Zagajenie. 2) Przemówienie posłów pana dr. Alfreda Chłapowskiego i X. prałata Stychla. 3) Wybór dwóch członków komitetu na miasto Mosinę. 4) Wolne głosy.

O jak najliczniejszy udział rodaków tak z miasta jak i z powiatu a zwłaszcza z okręgu Mosińskiego prosi

Komitet powiatowy.
X. A. Wiśniewski, przewodniczący. Dr. Broekere, sekretarz.

* *Wiec* w sprawie nauki religii odbędzie się w Wolsztynie w niedzielę, d. 4 listopada po poł. o g. 4 na sali kotelu Wiktoryi.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. W zapasach pomiędzy górnikami a właścicielami kopalń rząd chce zachować stanowisko bezstronne. Władze górnicze są wprawdzie gotowe w danym razie podjąć się pośrednictwa pomiędzy obu stronami, uczynią to jednak dopiero na żądanie stron interesowanych.

Rosya. Petersburg, 26 paźdz. W procesie przeciwko wydziałowi robotniczemu oświadczył obrońca, że ma w ręku kopią listu byłego dyrektora departamentu policyi a późniejszego gubernatora Estonii, Łopuchina, z dnia 27go czerwca 4906, w którym to liście Łopuchin donosi prezesowi ministrów Stołypinowi o zorganizowaniu przez władzę pogromu przeciwko żydom i inteligencyi petersburskiej w r. 1905. Na życzenie prezydenta sądu nie odczytuje obrońca listu, ogranicza się do krótkich wyciągów z pomienionego pisma i wnosi o powołanie Łopuchina na świadka. — Czynownictwo rosyjskie strasznie się kompromituje; co chwila wychodzą na jaw potworne po prostu czyny tej na wskroś zepsutej kasty urzędniczej.

— Petersburg. Dnia 30 bm. ogłoszone być mają postanowienia, dotyczące wyborów do Dumy. Mianowicie w d. 28 listopada odbyć się mają w całej Rosyi, z wyjątkiem Królestwa Polskiego, gubernii bałtyckich i Kaukazu, zgromadzenia przedwyborcze. Celem prawyborców odbędą się zgromadzenia okręgowe 2 stycznia, a zgromadzenia gubernialne 16, 17 i 18 lutego. Równocześnie odbędą się wybory do Dumy w Petersburgu, Moskwie, Odesie, Charkowie, Rostowie, Kijowie i Orle. Wybory odbędą się równocześnie, aby zmniejszyć agitacyą.

— Odesa. Z powodu zbliżającego się 30 października wśród żydów panują wielkie obawy przed pogromem. Rabin dr. Albinowicki udał się w tej sprawie do naczelnika miasta. Naczelnik przyrzekł, że nie dopuści do żadnych demonstracyi. W dzień ten, jako w rocznicę wydania ostatniego ukazu konstytucyjnego, odbędzie się tylko nabożeństwo i iluminacya. — Generał gubernator zagroził, że gdyby w dzień ten powstały strajki to robotnicy zesłani zostaną na Syberyą, a rodzice uczniów, którzyby wzięli udział w strajku, do gubernii północnych.

— Petersburg. Prezydent ministrów wydał okólnik do władz miejscowych w sprawie zaległych podatków od nieruchomości. Okólnik wykazuje, że te zaległości szkodzą powadze (a przedewszystkiem pustym kasom — Red.) państwa i domaga się, aby za pomocą wszelkich środków podatki te ściągnięto. Gdyby czyniono opór, minister poczyni odpowiednie zarządzenia.

— Petersburg. Na wniosek ministra skarbu, Rada ministrów uchwaliła stopę procentową od pożyczek Banku chłopskiego zniżyć na 4 i pół procent.

— Petersburg. Policya śledcza aresztowała bandę grabieżców, złożoną z 7 osób. Banda dokonywała zbrojnych napadów w Petersburgu.

— Charków. W nocy, w pobliżu Iwanówki, na folwarku Bukowyj zabici zostali: zamożna właścicielka ziemska Jefreimowa, córka jej, zarządzający majątkiem i dwaj stróże, śmiertelnie zaś ranna kucharka. Złoczyńcy zrabowali przypuszczalnie 6000 rbl. Zbrodni dokonała szajka skazanych na ciężkie roboty, którzy zbiegli z więzienia ługańskiego.

— Władykaukaz. Banda zbrojnych jeźdźców napadła na magazyn jubilerski Szycmana, w bliskości odwachu wojskowego w centrum miasta, rozpędziw-

ŚWIAT BEZ SERCA.

212 POWIEŚĆ.

(Przekład z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

III.

Ułaskawienie.

We dwa dni po balu w hotelu Djabelskim, pan de Sartines około jedenastej rano, znajdował się w gabinecie, w którym zwykle przyjmował podwładnych i zabierał się właśnie do wyjścia, gdy wszedł woźny i podał mu na srebrnej tacy dużą kopertę, zapieczętowaną wielką herbową pieczęcią.

Pan de Sartines złamał pieczęć i przeczytał z pewnem zdziwieniem co następuje:

»Panie! Markiz de Rieux, ojciec mój, był przyjacielem waszej ekscelencyi, a ja także nie jestem panu obcym, ponieważ miałem honor być mu przedstawionym przez pana de Simeuse przed dwoma laty. Na mocy tego tytułu, upraszam o audyencyą w niezmiernie ważnej sprawie.

Racz pan przyjąć wyrazy głębokiego szacunku, z jakim mam honor być najniższym jego sługą.

Markiz René de Rieux,
kapitan okrętowy marynarki król.«

— Kto przyniósł ten list? — zapytał pan de Sartines.

— Szlachcic jakiś, który się kazał zameldować jako markiz de Rieux — odpowiedział woźny.

— Dawno czeka?

— Z pięć minut.

— A gdzież się znajduje?

— W salonie.

— Prosić.

Po chwili woźny wprowadził Renégo i wyszedł, otrzymawszy od naczelnika oświadczenie, aby już nie anonsował dzisiaj nikogo więcej.

Pan de Sartines przyjął z wielką uprzejmością syna starego swojego przyjaciela. René zasługiwał zresztą na to przez swoje nazwisko, znaczną fortunę i waleczne czyny, jakiemi wsławił się osobiście.

Pan de Sartines wiedział dobrze, co był wart markiz de Rieux, wiedział, jakie wielkie nadzieje pokładał w tym młodym oficerze minister marynarki.

— Kochany markizie! — zawołał pan de Sartines po chwili poufałej z Rénem rozmowy — przejdźmy może do powodu pańskiej wizyty... Napisałeś, że chodzi o rzecz nader ważną — słucham cię zatem obu uszami.

Widoczne wahanie odbiło się na twarzy pana de Rieux

— Szanowny naczelniku — zaczął zakłopotany — nie wiem doprawdy, jak mam zacząć opowieść moją.

— Nie wiesz pan, jak masz mówić o interesie, z jakim do mnie przychodzisz?

— Tak jest, niestety.

— Nie pojmuję tego doprawdy.

— Zaraz się pan jednak przekona, że chodzi o coś wyjątkowo szczególnego... To, co mam wyjawić panu, będzie dlań do pewnego stopnia niezrozumiałem w tej przynajmniej chwili, z powodu, że wiele szczegółów zmuszony będę zataić. Słowa moje wydać się mogą panu nieprawdopodobne... będzie mnie pan narzucał pytaniami, a ja nie na wszystkie będę chciał odpowiadać...

— To znaczy — przerwał, śmiejąc się pan de Sartines — że chcesz markizie obdarzyć mnie różnemi zagadkami, a nie dać klucza do ich rozwiązania?

— Coś podobnego ekscelencyo!

— Dla czegoż w takim razie zwróciłeś się do mnie?

— Bo nie mogę się obyć bez pomocy waszej ekscelencyi.

— Czegóż pan zatem wymagasz?

— Najzupełniejszego zaufania.

— Daleko więcej zatem wymagasz, aniżeli ofiarowywasz, kochany markizie, nie przeszkadza mi to jednakże odpowiadać ci bez namysłu, iż ci ufam bez granic.

— Dziękuję, ekscelencyo... serdecznie dziękuję!

— A teraz, co chcesz, albo raczej co możesz mi pan powiedzieć?

— Mogę powiedzieć panu naczelnikowi, że dzieją się w Paryżu, w świecie, do którego należymy, zbrodnie niesłychane, zbrodnie, o których ekscelencya nie wie nic jednakże.

— Czy tylko pewnyś, markizie, że nie wiem? Czyż nie wiesz, że są czasami względy tak ważne, wpływy tak potężne, rozkazy zresztą nawet, które mnie zmuszają do zamykania oczu?

— Wiem o tem. Ale o tych, co ja chcę powiedzieć, nie wie wasza ekscelencya na pewno.

— Cóż to za zbrodnie tedy?

— Naturalnie, że pan naczelnik zna starą sztukę »Monechmos?«

— Któżby jej nie znał?

— A więc na tem banalnem podaniu starożytnej komedyi, odegrała się tragedya w pewnej rodzinie, najwybitniejszej w królestwie. Pewien oto nikczemny szlachcic (nie pytaj się pan o nazwisko) skorzystał z nadzwyczajnego podobieństwa dwóch kobiet i za pomocą sposobików, które nie są mi jeszcze wiadome, podstawił awanturnicę za córkę wielkiego domu. Dzisiaj awanturnica ta nosi niezależne jej nazwisko, a córka szlachetnego domu zginęła gdzieś bez wieści.

— Czy ma matkę ta młoda osoba?

— Tak ekscelencyo... ma najlepszą, najczulszą z matek.

— I ta matka dała się oszukać jednakże podobieństwem, o jakiem pan wspominasz?

— Tak jest, ekscelencyo.

— Serce nie dostrzegło jej, że to nie jest jej córka ta, którą jej jako córkę przedstawiają.

René nie odpowiedział ani słowa.

Na ustach pana de Sartines ukazał się uśmiech ironiczny.

— Miałeś racyą, kochany markizie, uprzedzając mnie przed chwilą, iż słowa twoje wydadzą mi się nieprawdopodobnemi... No, ale mów pan dalej... słucham...

— Wątpisz pan o mojm rozumie?.. wszak prawda?...

— Nie. Wątpię tylko o dokładności twierdzeń pańskich, kochany panie markizie...

— Ale wierzysz pan przynajmniej w mój honor? — zawołał gwałtownie René.

— Jak w swój własny.

[Ciąg dalszy nastąpi].

...szy publiczność. Sklep zrabowany, właściciel ciężko raniony. Warta przybyła i wszczęła ogień do rozbójników, lecz odjechali oni, jak się zdaje, bez strat. — Wśród publiczności są poranieni.

— Irkuck. Więźniowie usiłowali w nocy dokonać tłumnej ucieczki. Zabity pomocnik dozorcy i 9 aresztantów, ranny ch 2 dozorców. Zbiegło 17 uczestników, część ich ujęto.

— Wirchnieudinsk. 20 uzbrojonych ludzi napadło na stacyą towarową. Napaść odparli żołnierze, z których jednego zabito. Ujęto 6 rozbójników czerkiesów.

Austrya. Sprawą reformy wyborczej została załatwioną przez kompromis.

Ameryka. Roosevelt ma zamiar mianować bankiera Straussa, ministrem handlu. Byłoby to po raz pierwszy, by żyd został ministrem handlu w Ameryce.

Chiny. Dnia 24-go października przyszło do starć pomiędzy protestanckimi a katolickimi chińczykami. W czasie zaburzeń zburzono kościół katolicki misyi francuskiej, na miejsce rozruchów wysłano wojsko.

Wybory do landszafty

z powiatów czarnkowskiego, chodzieskiego i wieleńskiego dla właścicieli ziemskich z pożyczką od 15,000 marek począwszy, odbędą się w Czarnkowie w środę d. 31 bm. o godzinie 12 w południe. Uprawnionych do wyborów upraszamy, aby zechcieli się zebrać u p Kajkowskiego o godz. 11 przed południem celem narady.

Wiadomości z blizka i z daleka.

Poznań, dnia 27 października 1906 r.

Uczmy dzieci pisać i czytać po polsku

* *Ekspedycya nasza* ma na sprzedaż znaczki z pelikanem po 2, 5 i 10 fenygów. Czysty dochód z tych znaczków przeznaczony na cele dobroczynne.

* *Ojciec* zdolnych i pilnych chłopców nie może zapłacić za nich szkolnego i odzywa się z prośbą o pomoc. Na zapytanie nasze wystosowane do osób wiarogodnych, otrzymaliśmy odpowiedź, że warto wesprzeć pilnych chłopców. Składki przyjmuje nasza ekspedycya, ulica Wodna nr. 15.

* *Sędziwa* robotnica, pozbawiona wszelkiej możności zarobkowania, udaje się do publicznego miłosierdzia z prośbą o wsparcie. — Składki upraszamy przesyłać na ręce eksped. Wielkopolanina, ul. Wodna nr. 15.

* *Koncert* znakomitego pianisty Ignacego Friedmanna, odbędzie się w Poznaniu, dnia 7 listopada na sali Lamberta.

* *Od Spółki* »Rolników parcelacyjnej w Poznaniu«, odbieramy następującą wiadomość: Piotrkowice przechodzą z powrotem na własność »Spółki Rolników parcelacyjnej«, Dzieje się to na mocy zapisanego dla tej instytucyi prawa pierwszeństwa kupna, z którego Spółka Rolników zrobiła przysługujący jej użytek donosząc o tem tak byłemu właścicielowi Piotrkowic, Radkemu, jak komisyi kolonizacyjnej. Powyższe postanowienie powzięła »Spółka Rolników« natychmiast po odebraniu urzędowej wiadomości, że Radke majątek ten sprzedał komisyi kolonizacyjnej.

* *„Kapitana z Koepenick“*, który w przebraniu kapitana gwardyi na czele 11 gwardzistów zajął ratusz w mieście Köpenick, aresztował burmistrza i rendanta a w końcu ograbił kasę, pochwyciła policya w Berlinie. Owym historycznym dziś kapitanem jest niejaki Voigt z Tylży, szewc ze zawodu — z przeszłością bardzo zaszarganą, liczy lat 57 — z tych przesiedział 27 lat w domu karnym za różne kradzieże i oszustwa. Między innemi okradł on swego czasu kasę ządową we Wągrówcu i został za to skazany na 15 lat cuchthauzu przez izbę karną gnieźnieńską. Voigt przyznał się do winy; za popełnione przestępstwo dostanie znowu najmniej kilka lat cuchthauzu. Ze skradzionej sumy znaleziono jeszcze 2000 marek.

* *Z Bischoffszell* w Szwajcaryi otrzymaliśmy list od pana St. Adamskiego, którego gniazdem rodzinnem jest Będlewo. Wyraża on swe oburzenie na postępowanie nauczycieli w Będlewie, którzy, jak mu wiadomo, są polacy. — Echa zajść szkolnych u nas rozchodzą się po całym świecie — chluby nie przyniesie rządowi pruskiemu walka z małemi dziećmi.

* *Z teatru.* Dziś w sobotę: „W małym domku,“ dramat w 3 aktach przez Tadeusza Rittnera. Ceny zwyczajne. — W niedzielę po południu o godz. 3: „Zazdrośnica“ po cenach do połowy zniżonych. — Wieczorem po raz drugi: „W małym domku.“ — W poniedziałek: „Wesele Figara“. Ceny do połowy zniżone.

* *Poznań.* Przy bramie Królewskiej straż celna skonfiskowała 30 funtów wieprzowiny nie rewidowanej na trychiny.

* *Poznań.* Przy zwożeniu ziemi z wałów fortu Hake znaleziono dość dużo kościotrupów. Zdaje się, że w tem miejscu był cmentarz Pochowano je na cmentarzu w jednej mogile.

* *Poznań.* Na Radzie miejskiej odbyło się w środę posiedzenie. Obradowano nasamprzód nad uregulowaniem opieki nad robotnikami miejskimi w razie ich niezdolności do pracy i postanowiono zmienić ustawy dotychczas obowiązujące. Robotnicy mają otrzymać pewien rodzaj emerytury. Radny Ignatowicz zastrzegł się, aby w tej sprawie nie opierano się na zapatrywaniach politycznych, a głównie w czasie wyborów. Oparł swe wywody na tem, że pewien urzędnik magistracki obawiał się z wnioskodawcą mówić po polsku, z obawy, — aby go inny niemiec nie podsłuchał. Jeżeli urzędnicy się obawiają, to co mówić o robotnikach? Radny Placzek odpowiedział, że Magistrat nie jest stronniczo (??) usposobionym. Pan Ignatowicz ostatecznie wniosek cofnął — gdy się przekonał w czasie dyskusyi, że przy wyborach ze strony Magistratu nie wpływa się na urzędników i robotników. W dalszym ciągu toczyły się obrady o ograniczaniu konsensów na restauracye i szynkownie. Radny dr. Ehrlich referował, że tu chodzi o zmniejszenie okazyi do pijaństwa. Wydział miejski udziela teraz konsensów na szynki z wódkami, ale wydział miejski nie ma prawa konsensów na wino i piwo — zatem Magistrat się domagał, aby także według potrzeby wydawano podobne konsensy na lokale z piwem i winem — nawet na inne napoje nie alkoholowe. Mówca starał się przekonać, że ten projekt zanadto wkracza w swobodę życia zarobkowego. Przed 5 laty taki projekt rada odrzuciła. Nad tą sprawą toczyła się dłuższa dyskusya, w której burmistrz p. Küntzer obstawał za projektem. Zabierali głos panowie Plankemann i Thumann za wnioskiem Magistratu. Radny mecenas Drwęski, godził się także na zmniejszenie pijaństwa, ale ponieważ policya może wcześniej kazać zamykać szynki w sobotę i niedzielę i ostrzej postępować z knajpami z żeńską usługą — nie można się na ten projekt zgodzić, gdyż udzielanie konsensów w rękach władz jest bardzo giętkiem i osobistem, co wypadłoby na niekorzyść ludności polskiej, tj. nie pijącej, tylko szynki otwierającej. — Redaktor „Posener N. Nachrichten“ pan Wagner, oświadczył się przeciwko projektowi, aby policyi nie dawać w rękę więcej przepisów, któremi może ograniczać publiczność, gdy i tak tej samowoli policyi mamy zbyt wiele. Tego samego zdania był radny p. Placzek. Po ukończonej dyskusyi przystąpiono do głosowania i projekt Magistratu upadł.

* *Szan. Czytelnikom* naszym przypominamy ponownie o wieczornicy na cześć Elizy Orzeszkowej w dniu 28 października urządzonej na sali Bazarowej przez *Czytelnią dla Kobiet* w Poznaniu. — Program jest następujący: 1) Prolog. 2) Śpiew: a. Jasna noc do słów Werlehna, b. Prélude — Henryk Opieński c. Fiołek, Szopski, — Felicya Romanowska. 3) Odczyt: pan mec. Palędzki. 4) Śpiew: a. Na ligawce — Niewiadomski. b. Koniczynka czterolistna — Jan Gall. c. Skowroneczek, Noskowski Eliseum i François — Karasińskiego w własnym układzie — Felicya Romanowska.

* *Szanownym* pp. komisarzom „Straży“ powiatu wschodnio-poznańskiego donoszę uprzejmie, że po ustąpieniu X. prob. Smorawskiego z Wronczyna z zajmowanego stanowiska „Starosty“. zostałem przez główny zarząd „Straży“ jako „Starosta“ na tenże powiat mianowanym. Niniejszem proszę panów komisarzy z całego powiatu o nadsyłanie spisu nowych członków wraz ze składkami pod moim adresem. Z szacunkiem

Tomasz Frąckowiak,
starosta „Straży“ na powiat wschodnio-pozn.
Jankowo p. Biskupice (Biskupitz).

* *Latarnia morska* przy ujściu Wezery, należy do najciekawszych latarń świata. Każdy okręt wychodzący z Bremeny lub przybijający do Bremeny mijać musi tę w osamotnionej pustyni wodnej położoną wieżę, — aby wymienić z nią sygnały, które stąd telegrafem wysyłane są na ląd. Aż do drobnostek dokładnie pomniejszony model tej latarni morskiej, który zaopatrzony w reklektor wieczorem oświetlony będzie światłem elektrycznem, jest wystawiony do czasu na werandzie szklanej, przed lokalami generalnego zastępcy Towarzystwa „Norddeutscher Lloyd“ p. Teodora Lange w Poznaniu, przy ul. Berlińskiej nr. 13, na co zwracamy szczególniejszą uwagę. Zakład i urządzenie elektryczne pochodzi od firmy F. Gaertig & Co., biuro do zakładania światła elektrycznego i zakładów elektrycznych w Poznaniu, przy ul. Wiktoryi nr. 17.

* *W Nowejwsi* pod Swarzędzem, jak donosiliśmy, zaszedł wypadek, że policya rozpędziła gości p. Niemojowskiego, twierdząc, że to „Sokoli.“ Pan Niemojowski wytoczył skargę przed wydział powiatu poznańskiego wschodniego o bezprawne najście Towarzystwa zamkniętego — ale ów wydział tę skargę odrzucił. Teraz policya ze swej strony skarży p. Niemojowskiego, że jej utrudniał dostęp do ogrodu i że urządził tajne zebranie polityczne. Wyrok będzie bardzo ciekawym!

* *Inowrocław.* Nagrody 500 mk. ogłasza rejencya bydgoska za wykrycie podpalacza, który w Będzitowie rzucił bombę napełnioną petrolejem i spowodował pożar szkoły.

* *Kościan.* Do dozoru szkolnego wybrany pan Swoboda — do reprezentacyi pp. dr. Laurentowski, A Majewski i A. Pawlak. — Niemcy katolicy wstrzymali się od wyborów.

* *Gniezno.* Czy istnieje przepis rejencyjny, zaprowadzający niemiecką naukę religii? Redaktor „Lecha“ pan Teska stawał na policyi jako oskarżony o przestępstwo przeciw znanemu § 110 z okazyi walki o naukę religii. Oświadczył szanownej władzy, że zezna cośkolwiek tylko wtenczas, jeżeli mu pokażą rozporządzenie rejencyi, czy ministra, dotyczące zaprowadzenia niemieckiej nauki religii. — Pan komisarz zapewniał, że takie rozporządzenie istnieje, ale władza go nie potrzebuje ogłaszać. Naszem zdaniem według dzisiejszego stanu prawodawstwa nieogłoszone rozporządzenie, jeżeli oczywiście istnieje, nikogo nie obowięzuje

* *Szadłowice* pod Inowrocławiem. Na kłamliwą denuncyacyą „Posener Tageblattu“ nadesłał X. administrator Paluchowski z Szadłowic sprostowanie temuż pismu. Zarządzone śledztwo ze strony policyi i naczelnego prezesa wykazało, że ani on, ani organista nie udzielali w kościele polskiej nauki czytania i pisania — ani syn nauczyciela wbrew woli ojca nie był zmuszany do nauki polskiego śpiewu kościelnego — ani żadne nadużycie praw parafialnych się nie zdarzyło, — cała ta sprawa toczyła się przed 3 laty, a „Pos. Tageblatt“ ją kłamliwie ogłasza. W ogóle Tageblatt niepotrzebnie się teraz wtrąca do kościoła katolickiego — on zaciekły luter, nie czyni tego przecież z miłości do katolików, tylko, aby mącić wodę w swych celach podstępnych — i podburzać landsmanów równego usposobienia ciągłemi kłamstwami.

* *Gliwice.* Redaktora „Głosu Śląskiego“ p. Różanowicza skazał sąd na 4 miesiące więzienia za artykuł: o „usunięcie Związku katolickich młodzieńców z procesyi w Boże Ciało w Zaborzu.“ Takiej ostrej kary żądał prokurator, a sąd przychylił się do tego żądania. Redaktor będzie apelował.

* *Charlottenburg.* Członek Tow. polskich ogrodników p Teofil Bukowski z Grunewaldu pod Berlinem dostał na wystawie ogrodniczej w Halensee jeden złoty i sześć srebrnych medali za kwiaty doniczkowe i dekoracye.

* *Kalendarz.* Niedziela, 28 października rb. Szymona i Judy. Wschód słońca o godz. 6, m. 49, zachód o godz. 4 minut 38.

Ruch w Towarzystwach.

* *Doroczna* msza św. wolnego cechu szewskiego w Poznaniu, odprawioną zo tanie w niedzielę dnia 28 bm. w kościele farnym o 8 godzinie. Zarząd.

* *Cech cukierniczy.* Od pana Ed. Hyżewicza odbieramy następujące pismo: Na różne zapytania szan. kolegów z Poznania i na prowincyi, dotyczące utworzenia cechu cukierniczego donoszę, nie mogąc odpowiadać każdemu z osobna, że według informacyi, jakie otrzymałem z rejencyi, sprawa ta potrwa jeszcze kilka tygodni, ponieważ wielu kolegów dla nowego cechu mało okazało zainteresowania. Skoro tylko otrzymam zawiadomienie od władzy, nie omieszkam zwołać zebranie i donieść o tem publicznie. Czynię wszelkie możliwe kroki, ale sprawa ta odemnie nie zależy.

Ed. Hyżewicz.

* *Przyszłe* zebranie komisyi zabawswej filii szewców polskiego Związku zawodowego odbędzie się w niedziedzielę dnia 28 bm. o 3 godz. po południu w lokalu pana Dartscha, ul. Jeznicka. Zarząd.

* *Zwyczajne* zebranie Tow. polsko-katol. Terminatorów pod wezw. św. Alojzego w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 2 i pół w domu św. Józefa. Na porządku obrad wykład oraz inne sprawy.

Zarząd.

* *Zwyczajne* zebranie Czeladzi piekarskiej odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. w gospodzie u p. Koszczyńskiego, plac Wroniecki nr. 6 o godzinie 1 i pół w południe.

Zarząd.

* *Roczne* walne zebranie Tow. krawców w Poznaniu odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. w Domu św. Józefa na dużej sali Dominikańskiej po południu o godz. 4. Na porządku obrad: Wybór i sprawozdanie zarządu oraz inne bardzo ważne sprawy. — Zarazem przypominamy wszystkim pp. krawcom, iż bezpłatne pośredniczenie w otrzymaniu pracy uskutecznia nasz kasyer p. Kosmowski, w pomieszkaniu ulica Wroniecka nr. 19.

Zarząd.

* *Zwyczajne* zebranie katol. Towarzystwa Rzemieślników polskich w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. wiecz. o godzinie 8 i pół na sali Domu Katololickiego. Na porządku obrad odczyt oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

* *„Wyzwolenie,“* Towarzystwo zupełnej wstrzemięźliwości od napojów alkoholowych. W niedzielę dnia 28 bm. zebranie na sali Dominikańskiej o godz. 7 i pół wieczorem. Na porządku obrad wykład i inne sprawy.

Zarząd.

* *Zwyczajne* zebranie Towarz. Młodzieży polsko katol. w Poznaniu odbędzie się w poniedziałek dnia 29 bm. wiecz. o godz. 9 w Domu Katolickim. Na porządku obrad wykład p. M. Bogajskiego o kasach oszczędności oraz inne ważne sprawy. Zarząd.

* *Jerzyce.* Zwyczajne zebranie Towarzystwa Przemysłowców w Jerzycach odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 października o godzinie 8 wieczorem w lokalu Towarzystwa u p. Popieli ulica Kościelna. Na porządku dziennym odczyt. Zarząd.

* *Zegrze.* Zwyczajne zebranie Towarzystwa przemysłowego „Zgoda“ odbędzie się w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Florkowskiego. Na porządku obrad: wykład oraz inne ważne sprawy.

Zarząd.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 26 października 1906 r.
(Urzędowe notowania miejskiej komisyi targowej na targu zbożowym.)

Za 100 kilogramów:

towar	piękny	średni	pośledni.
Pszenica	17,60	17,30	16,60
Żyto	15,30	14,70	14,10
Jęczmień	15,90	14,70	13,75
Owies	15,—	14,20	13,50

Poznań, dnia 26 października 1906 r.
(Urzędowe sprawozdanie targowe komisyi targowej miasta Poznania).

Inne artykuły:		najwyższa cena mk.	najniższa cena mk.	przeciętna cena mk.
Słoma sznopkowa	za 100 klg.	5,—	4,—	4,50
Siano	„	5,50	4,80	5,30
Ziemniaki	„	3,—	2,60	2,80
Wołowina	od łopatki za 1 klg.	1,60	1,40	1,50
	od brzucha „	1,50	1,40	1,45
Wieprzowina	„	1,80	1,65	1,72
Cielęcina	„	1,80	1,65	1,72
Skopowina	„	1,80	1,65	1,73
Słonina	„	1,80	1,65	1,72
Masło	„	2,60	2,20	2,40
Łój wołowy	„	1,40	1,20	1,30
Jaja	„	4,80	4,40	4,60

Poznański targ na bydło z d. 26 października 1906 r. [Sprawozdanie urzędowe]. Zwieziono lub spędzono:

87 sztuk bydła rogatego
77 „ cieląt
64 „ owiec
10 „ kóz
277 „ świń
239 „ prosiąt

Razem 794 sztuk zwierząt.

Płacono za 50 kilogramów wagi żywej:

Rogacizna: Śladniki i jałowice: I kl. — do — mk. II kl. — 00 — m. Jońce I kl. 00 — 00 mk. II kl. — 0 — mk. III kl. 32—34 marek. Krowy I kl. 36—38 mk. II kl. 32—34 m. III kl. 24—28 mk.

Krowy dojne: I kl. —000— mk., II. kl. 300—360 mk., III. kl. 240—280 mk. za sztukę.

Cielęta I kl. 60—62 mk. II kl. 53—57 mk. III kl. 42—46 mk.

Owce: I kl. —00— mk. II kl. 29—30 m. III kl. —00— mk.

Nierogacizna: I kl. 53—54 mrk. [jaki które wyżej], II kl. 50—52 mk., III kl. 46—49 m. IV kl. [maciory] 46—0 mk., tuczniki 55—58 mk.

Prosięta: 21—30 mk. za parę.

Interes był spokojny — Targ uprzątnięto.

Giełda wrocławska, dn. 25 października rb.
Za 100 kilogramów.

	dobry towar najw. cena mark.	średni towar najw. cena mark.	pośl. towar najw. cena mark.	dobry towar najw. cena mark.	średni towar najw. cena mark.	pośl. towar najw. cena mark.
Pszenica biała	18 20	17,80	17,70	17,40	17,30	16,—
„ żółta	18,10	17,70	17,60	17,30	17,20	16,—
Żyto	16,10	15,50	15,40	15,20	15,10	14,90
Jęczmień	13,50	13,10	13,—	12,80	12,50	12,—
Owies	15,40	15,—	14,80	14,70	14,60	14,20
Groch Wikt.	20,—	19,	18,—	17,—	16,—	15,—
Groch mały	18,—	17,50	16,50	15,—	14,50	13,—

Bydgoszcz, dnia 25 października rb. [Sprawozdanie Izby handlowej]. Pszenica —173— mrk. — Żyto wedle gatunku 125—147 mk. — Jęczmień podług gatunku 136—142 marek. Towar do browaru 152—162 marek. — Groch na paszę 155—161 marek, do gotowania 170—185 marek. — Owies 139—148 marek.

Fabryka papierosów i tureckich tytuni
„WULKAN“
I. F. J. Komendziński w Dreźnie
zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytunie, które w wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia.

Futra męskie i damskie

Jopy futrzane 6155
Kamizelki futrzane
Liberyjne angielskie surduty futrzane
Czapki i kołnierze futrzane dla forczpanów.
Fusaki i dery futrzane na sanie

mufki, kołnierze i boa dla pań.
Czapeczki i kołnierze futrzanne i dla chłopców.
Sprzedaż surowych skór.

poleca

S. Brzeski, Poznań, Stary Rynek nr. 61.

Piękny folwarczek

150 mórg we wsi **Głożewie** w pobliżu Międzychoda, przeważnie pierwszorzędnej ziemi z masywnemi budynkami i z inwentarzem ma pod korzystnymi warunkami na sprzedaż. Wpłaty potrzeba 15,000 mrk.

Bank Parcelacyjny w Poznaniu
ulica Wiktoryi nr. 12. 6819

Browar Kislingera

Telefon 79. **Św. Wojciech 28** Telefon 79

poleca swe

piwa specyalne w butelkach

dalej

Goldblondchen (bezalkoholiczny)

Nowo zaprowadzone 6820

jak najlepsze słodkie piwo słodowe

znakomity napój familijny.



Darmo i franko wysyłamy nasz ślicznie ilustrowany katalog **zegarków towarów złotych i srebrnych. Dobry zegarek cylindrowy,** 6 kamieni, z złotem brzegiem **7 mk., dalej remontoar, 2 trwałe srebrne kapsułki, 2 podwójne złote brzegi,** 10 kamieni **12 mk., złoty zegarek. 3 letnia pism. gwar.** Wiele listów dziękczynnych i uznań Wymiana dozwolona, albo pieniądze zwracam. — Wysełka za zaliczką.

Berliner Versandhaus W. Dawidowitz & Co.
Berlin, Brückenstr. 5a. (an der Jannowitzbrücke.) [6182

„Wiener Mode"

wychodzi dwa razy w miesiącu i kosztuje kwartalnie **2,80** Mk.

Oberża z handl. tow. kol. do wydzierżawienia lub na sprzedaż, wpłaty 8—12000 mk. 6777

Gościniec 8 mórg roli, szkoła w miejscu, cena 20,000 wpłaty 7000 mk.

Gościniec 15 mg. roli z łąką, kościół, szkoła w miejscu za 25000, wpłaty 8000 mk.

Gościniec 30 mg. pszen. ziemi, wieś dom i gosp. dla rzeźnika lub piekarza, dobry int., zabud. nowe, masyw, kościół i szkoła w miejscu wpł. 12—15000 mk., na folwark 2—300 mg. także zamienię. Zgł. osob. w celu obejrz. przyjmuje **P. Majewicz,** Gniezno, ul. Horna 30.

Nowa maszyna

Singera jest tanio na sprzedaż.
A Raith, Wilda
ul. Hohenlohego 18. 6813

Interes wiktualny

w dobrym biegu jest z powodu choroby zaraz tanio na sprzedaż, dzierżawa miesięczna 25,00 marek.
Łazarz, ul. Książęca 86.

Handel mąki 6776

krupów, tow. kolonialn. itd. dobrze prosp., interes w handl. ulicy, z pow. in. przedsięb. pod dog. warunk. przy wpł. 2000 mk. na sprzedaż. **P. Majewicz,** Gniezno, ul. Horna 30.

Mam na sprzedaż **młode**
psy bernardyńskie 6800
czystej rasy, cena psa **20 mk.** suki **15 mk. W. Rachowiak.**
Gros Chrypsko bei Szrodke Posen.

Dobrze zaprowadzony
interes kolonialny
jest z powodu stos. fam. zaraz do sprzedania. Reflekt. proszę o zgłosz. do eksp. Wielkop. pod nr. **6801.**

Z powodu braku miejsca
4 plusz. garnitury
kanapy nowe i używane, koło prawie nowe tanio do sprzedania. 6803
Rapp, ulica Podgórna nr. 7.

Grunt

z budynkami na Ratajach p. 1,40 m. kw. do sprzedania.
Pogorzelski,
ul. Posadowskiego 14 6805

J. Baese'go olbrzymi wspaniały kinematograf przy berlińskiej bramie.

Największe, i najwspanialsze przedsiębiorstwo w tym rodzaju. Budzący podziw, ogromny budynek 12 m wysoki. Galerya po mistrzowsku wykonanych, olbrzymich fasad i obrazów na suficie przez powiększający, elektryczny aparat oświetlony czarująco. Jedyny program wyborowy Metropolu w Berlinie. Olbrzymi repertuar niemieckich, amerykańskich, angielskich, skandynawskich i francuzkich kolekcyi obrazów poważnej i humorystycznej, fantazyjnej treści.

Reprodukcye tego od przeszło 6 lat cieszącego się uznaniem, a tem samem bardzo ulubionego przedsiębiorstwa, przewyższają wszelką konkurencyą, skutkiem swej zasady: „oczarować publiczność swem przedstawieniem" i zyskać uznanie i tutaj starać się będzie, stósowanie do przekonań dyrekcyi, odpowiedzieć gustowi Szanownej Publiczności. Atrakcyą w sobotę d. 27. października wieczorem o godz. 7, 8 i 9 będą reprodukcye obfitego programu otwarcia, pomiędzy niemi obrazu jedynego, którego właścicielem jest dyrekcya: „Pod opieką swych obłubieńców". — Wieczorem o godz. 7 i 8 wielkie przedstawienie familijne. — Wieczorem o godz 8 i 9 przedstawienie tylko dla dorosłych panów i pań. — W niedzielę od godziny 3 począwszy przedstawienie co godzinę.

Z wysokim szacunkiem
6813 **J. Baese,** dyr.

Wieś

(Gut) 350 mórg z inwentarzem i żniwowem sprzętem w bliskości Poznania z rąk niemieckich jest przy wpłacie 60,000 mk. tanio do nabycia. Oferty pod nr. **6818** do ekspedycyi Wielkopolanina.

Handel wiktualny

z magią jest z powodu choroby tanio do sprzedania. Zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr. **6804.**

Suknie damskie

wykonuję elegancko i po bardzo nizkich cenach. **P. Pawlicka** Małe Garbary 8, podw. na pr. II p.

Od Nowego Roku lub później poszukuje się 6810
wiatraka z gościncem
lub samego **wiatraka** z dobrem mieliwem i ziemią. Może też być **wiatrak dominialny.**
Zgłosz. przyjm. **I. Chojnacki Poznań W 3. ul. Lodowa 17.**

Dzierżawy oberży

z handl. kolon. lub **wyszynku** albo **gościńca** poszukuje się Zgłoszenia **Postlagernd S. S. 100 Gnesen.** 6775

Panienka z uczciwej rodziny, licząca 16 lat, pragnie przyjąć
miejsce ekwki
gdzie mogła by się wyuczyć **dobrego gotowania i domowego gosp.** Łask. of. upr. się pod lit **A. B. 116 poste rest. Schrimm**

Kaiser'a herbata

najnowszego sprzętu własnego dowozu najlepsze wypróbow. mieszanki

po najtańszych cenach.

Zażądać:

Mięszanki domowej mocnej i smacznej	M.	1,00	funt.
Dobra mięszanka familijna	„	1,50	„
Bardzo dobra mięszanka	„	2,00	„
(five o'clock tea) bardzo dobra i treściwa	„	3,00	„
Mięszanka kwiecia Pecce	„	4,00	„
Najlepsza mięszanka z najlepszego kwiecia	„	5,00	„
Herbata Ceylon I Pekoe Souchon . . .	„	1,20	„
Herbata Ceylon A Pekoe	„	1,80	„
Herbata Ceylon II Orange Pekoe . . .	„	2,00	„

Luźno i w paczkach po 1/10, 1/5, i 1/4 funta.

Torebki próbne „mięszanki familljne . . „ **0,10** sztuka

Biszkopty zawsze świeże i w wielkim wyborze.

Kaiser'a skład kawy

T. z. o. p.

Największy w Europie zakład palenia kawy.

Import herbaty.

Filia w Poznaniu:
ul. Wrocławska 31,
ul. Szeroka 17,
ul. Fryderykowska 1,
św. Marcin 22,
Poznań W. 6, W. Berlińska 50,
Poznań W. 8, ul. Głogowska 94.
Poznań W. 5, Następcy do tronu 28.

Własne fabryki czekolady.

Parobczak silny, trzeźwy, 20 lat liczący
szuka posady
do koni lub innej pracy w Poznaniu albo w mniejszem mieście blizko Poznania. Zgłoszenia przyjmuje **P. Kruszona,** w Polwicy, p. Santomischel. 6795

Mam dobre i korzystne miejsca **zaraz i od Nowego Roku** dla: **gospodyń** samodz. i pod dyspozycyą na probostwo i do dworów, **kuchmistrzyń** od 300-400 mk. i więcej, **panien służących** z kraw. i prasow. **praczek, niań, pokojowych, kucharek, panien** do dzieci, w ogóle **wszelkiej służby dworskiej.** Spieszne zgłoszenia z świadectwami proszę nadesłać pod
Adr.: **Antonina Wesołowska,** »Stellenvermittlerin« Posen, Wilhelmstrasse nr. 18, 6809 **Telefon 1645.**

Czeladnika piekarskiego
potrzebuję zaraz na stałą pracę i dobrą płacę 6799
M. Augustyniak, Mokronos, p Koźmin.

Czeladnik siodlarski
na stałe zatrudnienie i wysoką płacę potrzebny zaraz **J. Wujek,** oberzysta, **Gaj Wielki,** poczta Bythin, stacya kol. Kaźmierz. [6797

Czel. kowalski
na stałą pracę potrzebny zaraz **St. Jankowski,** Pieruszyce, p. Czermin. 6798

Potrzebni zaraz: **Samodz. gospodyni** z gotow. i prasow do 1 pana na 300 mk, **gospodyni** bez gotow. ale z pras. na 240 mk **służący-strzelec, służący** do hrab. na 400 mk. i liberyą, **ogrodnik** kaw. na 300 mk., **pisarz gosp.** na 400 mk.
Pośrednik possd dworskich [6816 **Franciszek Niedzielski,** Posen Wienerstr. 6 part. Gartenhaus Eingang IV. Telef. nr. 1036
(Od 1 stycznia potrzeb. **2 ogrodników** żon., **1 służący** żon., **2 kucharzy** żon. z ogrod. drugi z polow, **stangret** żen. na 200 mk. i deputat.

Od 1-go kwietn. 07 poszuk. się
pomieszkania
o 6 pokojach. albo małej **willi** z ogrodem i ziemią na przedmieściu Poznania. Łaskawe oferty uprasza się do eksp. Wielkop. pod nr. 6783

Potrzebni: **pisarz gosp. włodarz** z zacięt., **owczarz** z owczarkiem, **forczpan, służący** żon. z ogrodem, **ogrodnicy** kaw. i żon. z usługą, **kowal** żon. i kaw., kilku **kucharzy, kucharek i kuchmistrzyń, bona fr. I klasy, panna służąca, 6 gospodyń** z gotow., **strzelec** do księcia.
68.6 Pośrednik miejsc.
Stanisław Tuczyński.
Posen. Ritterstr. 10. (Telef. 1644.)

Potrzebny od 1. 1. 07.
drugi służący
liczący około lat 20; pierwszeństwo mają obeznani w myśliwstwie. Zgłoszenia przyjmuje 6773
Pałac Turzno p. Tauer W.

Ucznia
kowalsk. poszukuję natychmiast **K. Porawski,** cechowy mistrz kowalski, Wielka Starołęka p. Louisenhain — Posen. 6715

Ogród pałacowy
Gorzyczki p. Czempin
poszukuje
ucznia
od 1 stycznia 1907. Oferty natychmiast uprasza 6807
Poszwa, ogrodnik.

Ucznia
syna uczciwych rodziców przyjmie zaraz **A. Potocki**
Fabryka kis ek pędzona siłą elektr.
Poznań, ul. Półwiejska 10.

Leśnik żon., **borowy** żon., **włodarz** z zacięż. z dług. świad. od 1. 1. 07. Proszę o kopie świad.
Antoni Krajewski, [6811]
Wienerstr. 9. Stellenvermittler.

Potrzebuję zaraz
3 młodszych kowali
na stałą pracę. 6764
J. Rychlewski,
Kościan,
fabryka machin.

Pięciu czel. stolarskich
na meble, od sztuki, przy dobrych cenach i **1 czeladnika** na trumny i na stałe zatrudnienie przyjmie zaraz **Antoni Dals,**
mistrz stolarski w Buku. [6759

Czel. piekarski
znajdzie zaraz stałą pracę. Zgłoszenia przyjmuje 6736
M. Stefaniak, Samter.

Bona pol. I kl. z praktyką potrzeb. zaraz do 7 letniej dziewcz.
Antoni Krajewski, [6812]
Wienerstr. 9. Stellenvermittler

Ucznia
do destylacyi przyjmą 6766
Klóskowski & Co.
ul. Wielka Berlińska 76.

Ucznia
pod korzystnemi warunkami przyjmie handel żelaza. Zgłosz do eksp. Wielkopolanina pod nr. **6746.**

S. Kornicker

Najstarszy i największy dom wysyłkowy sukna

na miasto i W. Ks. Poznańskie poleca ostatnie nowości sezonowe materyi na ubrania, paletoty i spodnie.

Najlepsze i najtańsze źródło zakupna!

6814 **Sukna damskie i materye kostyumowe. - - -**



Budzik głośno dzwoniący 1.85 mk.
Zegarek kieszonkowy niklowy 2.25 mk.
Zegarek czysto srebrny 6.85 mk.
CENNIKI około 2000 illustracyi wysełam darmo i franko.
M. Danecki, (Görchen)
Miejska Górka.

Nakładem i drukiem Fr. Ciesielczyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Szmyt w Poznaniu.

Pranie bez mydła!
SAPONIN z koszulką!



oczyszcza bieliznę bez mydła! Tarcie bielizn. zbyteczne, ponieważ brud rozpuszcza się przez gotowanie.

„Saponin" z koszulką

nie zawiera chloru i pod gwarancyą nieszkodliwy!

Tylko prawdziwy z znaczkiem ochronnym „Koszulką"

w paczkach po **25 fen.** — Do nabycia w składach drogeryjnych i kolonialnych. Gdzie nie ma w składzie, wysyła się wprost z fabryki. **8 paczek za 2,00 mk.** franco za zaliczką, lub poprzednim nadesłaniem. 6522

Chemiczna fabryka „Saponia".

C. Nagórski.

Pr. Starogard.

Zur Aufnahme des Hundebestandes für das Steuerjahr 1907 werden den Hausbesitzern mit den Hausbogen für die direkten Steuern zugleich Listen zugehen, in welche **jeder Hund**, der, der zur Zeit hier gehalten wird, **aufgenommen werden muss.** Die Hausbesitzer bezw. deren Vertreter sind verpflichtet, die Listen ihren Mietern vorzulegen und sofern diese die Eintragung verweigern, letztere, unter Angabe des Weigerungsgrundes, selbst zu machen, die Richtigkeit zu bescheinigen und die Listen binnen 8 Tagen an das **Steuerbüreau, Schlossstrasse 7 II** zurückzugeben.

Zuwiderhandlungen werden mit einer Ordnungsstrafe bis zu 30 M. geahndet. Posen, den 16. 10. 06. 6693] **Der Magistrat.**



Jedyny zegarmistrz
Teodor Białas
Poznań, Wrocławska 38
— poleca —
dobre zegarki,
regulatory, obrączki ślubne broszki kolczyki itd.
Cenniki ilustr. wysyłam na żądanie darmo i franko

W. Duchalska
Poznań, ul. Jezuicka 12
tuż przy Starym Rynku
poleca w wielkim wyborze
gotowe kapelusze damskie i dziecięce
od najskromn. do najwykwintniej.
Ceny jak najprzystępniejsze
i rzetelna usługa:

Na porę zimową
poleca: [6479
Jupy ciepłe, spodnie, ubiorki dla dzieci. Paletoty, — trykotaże, sukienki dziecięce, koszule męzkie i damskie, chustki, — pończochy, towary krótkie itd.
J. Nowaczyk,
Grodzisk,
Stary Rynek nr. 38.

Pożyczki pieniężne od 100 mk. pocz. wskaże każd. szybko i dyskr. jako też zastaw tow., inter. bank. komis. **M. Wężykowski** p. ad. **Rosada Poznan, ul. Nowa nr. 11a.**

Słomę
prasowaną i nie prasowaną kupuje, a na życzenie dostarcza prasy 6596
Leopold Katzenellenbogen
Poznań, ul. Berlińska 13.
Telefon nr. 162.

Kartofle fabryczne
z wszystkich stacyi kupuje i uprasza oferty z 10 funt. próbami **Leopold Katzenellenbogen.** 6595
POZNAŃ, ul. Berlińska 13
Telefon nr. 162.

Pawła ul. nr. 8
Pokój i kuchnia
jakoteż 6369
sklepowe mieszkanie
stósowne na interes wiktualny są **do wynajęcia.** Bliższych wiad. udzieli stróż domu tamże lub **p. Jessel,** ul. Ludwiki 4.

Posiadłość
6 mórg dobrej ziemi z nowemi budynkami, stósowna dla ogrodnika lub rzemieślnika, jest zaraz na sprzedaż. Cena kupna podług ugody. Zgłosz. przyjm. **St. Smoliński,** Rataje p. Louisenhain. 6760

Poszukuję zaraz lub później
1 pomocnika,
1 wolontaryusza,
2 uczni z lepszem wykst.,
Michał Adamczewski,
skład bławatów i konfekcyi, Łasin,
[Lessen Wstpr.] 6753

Oberża

w mniejszem mieście w Rynku z okolicą czysto polską przy kościele z zajazdem, salą i zwykłym wyszynkiem jako i restauracyą, natychmiast do sprzedania. **Świetna i pewna egzystencya dla rodaka** i niefachowca, ponieważ interes od lat przeszło 50 jest zaprowadzony. Roli należy 20 mórg. Budynki masiw. konsens pewny. Zgłosz. do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **6703.**

Gospodarstwo
350 mórg, w tem 70 mórg łąki z udziałem do gorzelni tanio na sprzedaż. Zgłoszenia przyjmuje eksped. Wielkopolanina pod nr. **6740.**

Poszukuję dzierżawy
budynków
w okolicy, gdzieby można założyć **większą mleczarnią.**
Łaskawe oferty do ekspedycyi Wielkopolanina pod nr. **6731.**

Poszukuje pan kupca?
na **posiadłości, interesa, dobra, fabryki, cegielnie, lasy, place budowl. itd.** Kupuje i sprzedaje **szybko, ściśle dyskretnie i korzystnie** ulubione i najlepiej renomowane towarzystwo handlowe 6536
Meckelburg & Co.
Poznań. ul. Wiktoryi 3.
Warunki bardzo dogodne. Odwiedzenie bezpłatne. Pożyczki na hipoteki w każdej wysokości załatwia się także jak najszybciej.

Lebensstellung
findet tücht. Herr durch Verkauf uns. Futterkalke, Cresolin etc. an Landwirte (ev. als Nebenerwerb)
D. Hardung & Co.
Chem. Fabrik. Leipzig-Eutritzsch.

Potrzebna od 1. 1. 07 r.
Gospodyni
w sile wieku, z dobrem gotowaniem, praniem i prasowaniem, oraz całkowitem zajęciem się kobiecem gospodarstwem na większem majątku u jednego Pana. Zgłoszenia wraz z odpisem świadectw przyjmuje ekspedycya Wielkop. pod nr. **6737.**

---

100 ślusarzy
do budowy mostów,
przodowników, do nitowania do przykuwania i do wiercenia
na wysoką płacę i stałe zatrudnienie, jakoteż wynagrodzenia kosztów przeprowadzki poszukuje 6706
Georg von Cölln.
Fabryka konstrukcyi żelaznych.
Hannover Schulzenstr. 10.

Młodszego **subjekta** biegłego ekspedyenta, zarazem i **ucznia** potrzebuje od 1. 11. 06. **K. Krüger,** Fordon. Handel tow. kolonialn. i destylacya.

---

100 dzielnych robotników
znajdzie podczas całej zimy zatrudnienie przy zarobku akordowym **3,50 mk.** do **5,00 mk.,** wielka kantyna na miejscu. 6765
Portland Cementfabrik „Germania"
Aktiengesellschaft Lehrte.
Fabrik Misburg b. Hannover.

Stróż domu
(Haushälter) potrzebny jest od 1-go listopada. Zgłosz. **Grobla 21 I.** pomiędzy godz. 1-szą a 2-gą. [6768

Ucznia
poszukuje zaraz lub później. [6769
B. Karpiński,
Wiedeńska piekarnia i cukiernia.
Poznań, plac Bernardyński 5.

Ucznia
syna z uczciwej rodziny w naukę rzeźnictwa przyjmie zaraz 6709
J. Falkiewicz, ul. Szeroka 15.

Ucznia 6728
do siodlarstwa i powozowej roboty przyjmie **W. Urbański,**
w Poznaniu **ul. Podgórna 12.**

Delikatesowa margaryna
Mohra w kartonie
równa się 6508
masłu naturalnemu
i jest wybornym środkiem tak spożywczym jak i pożywnym.

S. Zientek POZNAŃ

obok Banku Przemysłowców **Stary Rynek 74** obok Banku Przemysłowców

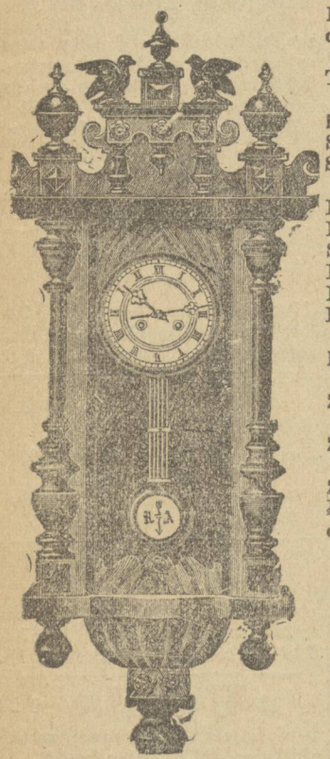
Najtańszy polski skład eleganckiej

garderoby męzkiej i dla chłopców



Kto chce eleganckie ubranie,
paltot, jupę ciepłą lub **spodnie**
Ten takowe z pewnością dostanie
Za tani pieniądz mocno szyte i szykownie

U Zientka w polskim składzie garderoby
Gdzie **każdy ubiór** leży, kiejby urzędowy.
My wszyscy bowiem, jak nas widzicie się tam ubieramy,
Ponieważ **tylko u Zientka** dostaniemy **garderobę** jaką żądamy.



Regulatory jak rysunek obok 105 cm. długie z 14 dniowym chodem i biciem **12**,00 mk.
Ten sam z tarczą z kości słoniowej i złotem wahadłem **14**,00 mk.
Małe regulatory od **3**,75 mk.
Srebrne męzkie zegarki od **7**,50 mk.
Srebrne męzkie zegarki kryte z 3 kopertami **12**,00 mk.
Niklowe męzkie zegarki od **3**,50 mk.
Niklowe damskie zegarki od **4**,50 mk.
Srebrne damskie zegarki od **7**,00 mk.
Damskie złote zegarki od **14**,00 mk.
Męzkie złote zegarki od **30**,00 mk.
Damskie złote zegarki kryte z 3 kopertami od **25**,00 mk.
Budziki z rozmaitem wykonaniem od **1**,75 mk.
Zegary ścienne w wielkim wyborze od **3**,50 mk.
Za każdy zegarek daję trzyletnią piśm. gwarancyą.
Złote obrączki para od **7**,50 mk.
Łańcuszki, pierścionki, broszki, kolczyki i wszelkie towary złote i srebrne.

Rehfeld Elkeles Nast.

Poznań, ul. Fryderykowska 2.
Wysełka na prowincyą.
Każdy kupujący otrzyma **darmo** barometr powietrzny, (6165

A. Denizot,

Właściciel szkółek,
Poznań W. 3.
poleca do jesiennego sadzenia:
Drzewa i krzewy owocowe. Drzewa i krzewy ozdobne. Drzewa alejowe. Wysadki na żywopłoty i t. d. i t. d.
Cennik ilustrowany na rok 1906/7 już wyszedł z druku i wysela się na żądanie darmo i bezpłatnie.
Adres: **A. Denizot, Poznań (Posen) W. 3.**

Szanownym Panom Szewcom miasta Poznania i okolicy uprzejmie donoszę, iż mój **skład skór** (istn. blizko lat 20) **przeniósłem już z ul. Wodnej** na
ulicę Butelską nr. 22
(w bliskości Starego Rynku).
Powiększywszy takowy znacznie, zaopatrzyłem w obfity wybór skór wierzchnich i podeszwowych, tak krajowych, jak i zagranicznych, w najrozmaitszych gatunkach, po cenach niskich, lecz ściśle stałych. 6361

Pierwszorzędna pracownia cholewek.
Wielki i gustowny wybór tychże w różnej cenie. Cholewki na miarę starannie wykonane podług wszelkich nowoczesnych wymagań po cenach możliwie niskich.
Wszelkie inne towary w zakres szewstwa wchodzące, jako też różne nowości w tej branży, zawsze na składzie.
Przy zakupnie za gotówkę, lub towarze wysłanym za zaliczką pocztową, udziela się **2 procent rabatu.**

Skład skór **J. Przybylski,** **fabryka cholewek**
ulica Butelska nr. 22.

Henkel's Bleich-Soda

najlepszy i najtańszy 6231
środek do prania i bielenia

zupełne zastąpienie **łącznego bielenia, tylko w paczkach** z nazwiskiem **„HENKEL“** i znaczek ochronny **„LEW“.**
Do nabycia w wszystkich drogeryach, składach tow. kolonialnych i mydła.

Jest najlepsza

Resaga cykoryą

jest najzdrowsza.

„BILZ“ Kawa słodowa.

Najlepszy zdrowotny napój dla rodzin i dzieci.
(premiowane złotemi medalami i pierwszemi nagrodami).
Jedynie uprawnieni fabrykanci na G.- i D.-Niemcy
Złączone fabryki cykoryi A. G. (A. F. C. Kallmeyer)
Do nabycia we wszystkich lepszych składach towarów kolonialnych.

Nakładem i drukiem Fr. Chocieszyńskiego w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny Józef Stroyt w Poznaniu.